

# W centrum Częstochowy napadli na Egipcjanina. "Bo Arabcy śmierdzą"

 wyborcza.pl  
CZĘSTOCHOWA

Marek Mamoń  
27 grudnia 2017

Prokuratura Rejonowa w Częstochowie skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie napaści na obcokrajowca na tle nienawiści rasowej. W marcu dwóch młodych częstochowian w biały dzień zdemolowało przy ul. Piłsudskiego bar z kebabami i pobiło pracującego w nim Egipcjanina.

28 marca wczesnym popołudniem na ul. Piłsudskiego w Częstochowie do okienka w barze z kebabami podeszło dwóch młodych mężczyzn. Zamiast zamówienia pracownik baru – z pochodzenia Egipcjanin – usłyszał: „Ty czarny skur... Nie lubimy Arabów, bo śmierdzą... Co robisz w tym kraju, my nie lubimy czarnych Arabów”.

Egipcjanin nie pierwszy raz słyszał takie zaczepki, ale tym razem nie wytrzymał i rzucił odpowiedzią. Wydawało się, że na rasistowskiej „pyskówce” się skończy.

Okazało się jednak, że Polacy poczuli się na tyle urażeni, że postanowili Egipcjaninowi dać nauczkę.

Poszli do mieszkania jednego z nich, wzięli drewniany kij od szczotki, złamali na pół, podzielili między siebie i tak uzbrojeni wkroczyli do baru. Młodszy z napastników zaczął Egipcjanina (był w lokalu sam) okładać kijem. Gdy bity zaczął się bronić, dźgał go ostrym końcem po głowie i tułowiu. Drugi z bandytów ułamanym kijem od szczotki rozpoczął demolowanie lokalu. Skutecznie rozbił m.in. lodówkę i frytkownicę.

Gdy napastnicy zemścili się „na śmierdzącym Arabie”, opuścili bar. Poszkodowany zaalarmował policję. Ta miała ułatwione zadanie, bo w lokalu była monitoring – zainstalowany po wcześniejszych rasistowskich, acz mniej poważnych incydentach.

Kilka godzin po napaści policjanci zatrzymali 21-letniego Dominika K. oraz 24-letniego Damiana S. Prokurator nie miał wątpliwości, że do napadu doszło z niskich pobudek chuligańskich na tle nienawiści rasowej i narodowościowej. Co prawda obrażenia Egipcjanina nie okazały się groźne – były to głównie siniaki i zadrapania po uderzeniach kijem – ale lekarz (biegły sądowy) w swej opinii nie miał wątpliwości, że dżganie ostrym kijem po głowie i w okolicach brzucha zagrażało zdrowiu i życiu napadniętego.

Do winy przyznał się Dominik K. Wyraził w śledztwie nawet skruchę i chęć dobrowolnego poddania się karze. Oskarżeniu zaprzeczył natomiast Damian S., chociaż rozpoznał się na filmie z monitoringu. Akt oskarżenia – kolejny w tym roku w podobnej sprawie – przekazano już do Sądu Okręgowego w Częstochowie. Obaj oskarżeni nie byli wcześniej karani. Teraz grozi im do 5 lat więzienia.

To już kolejny w tym roku akt oskarżenia w podobnej sprawie. Jak na razie częstochowska policja i prokuratura dość skutecznie walczą z napadami z powodów rasowych w Częstochowie. W listopadzie sąd wydał wyroki skazujące trzech młodych mężczyzn za napad na Włochów.

20 grudnia przed sądem okręgowym rozpoczął się proces częstochowian, którzy z pobudek narodowościowych napadli na Gruzinów.

Dobiega też końca prokuratorskie postępowanie w sprawie rasistowskiego ataku na obywatela Indii.

O tym, że liczba przestępstw z pobudek rasistowskich, antysemickich lub ksenofobicznych rośnie, świadczą nawet oficjalne dane przedstawione w kwietniu przez Prokuraturę Krajową.

W ubiegłym roku prowadzono 1631 takich postępowań. Dla porównania w 2015 r. – 1548, w 2014 r. – 1365, a w 2013 r. – 835. Najwięcej spraw toczyło się w 2016 r. w Warszawie (505), we Wrocławiu (172) i w Gdańsku (153).

– Te statystyki nie zaskakują. Stały wzrost przestępstw z nienawiści widzimy od kilku lat, ale od 2015 r. następuje eskalacja. Do tego czasu odnotowywaliśmy kilkanaście czy kilkadziesiąt zdarzeń rasistowskich miesięcznie. Od lata 2015 r. już co najmniej kilka dziennie – komentowała dla „Wyborczej” Anna Tatar ze stowarzyszenia Nigdy Więcej, które od lat przygotowuje tzw. brunatną księgę. Dokumentuje w niej przestępstwa i incydenty na tle ksenofobicznym i rasistowskim.

Niechęć wobec obcych pokazują też badania Amnesty International. Na pytanie: „Czy zaakceptował(a)byś w swoim kraju osoby uciekające przed wojną lub prześladowaniami?” tylko 56 proc. Polaków odpowiedziało „tak”.

Wśród zbadanych 27 państw gorszy stosunek do obcych (tylko 33 proc. akceptacji) ma Rosja. Bardziej przychylni uchodźcom są w Turcji (70 proc.), Indonezji (72 proc.), Libanie (80 proc.), Brazylii czy Indiach (po 81 proc.). W najbardziej przyjaznej Hiszpanii to aż 97 proc. mieszkańców.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,89625,22828786,w-centrum-czestochowy-napadli-na-egipcjanina-bo-araby-smierdza.html>